

Poezja bliskim słowem pisana

(Dokończenie ze strony 19)

Nasze dzieci

Nasze dzieci są bez oczu.
Nasze dzieci zdziwały
I mogą robić co chcą.
Nasze dzieci już nas nie traktują
na poważnie.
Nasze dzieci nie mogą znieść proroków.
Nasze dzieci są doskonale zsojalizowane
ewentualnie mamy jednego lub dwóch
przyjaciół,

A nasze dzieci w sieci mają ich tysiące.
Nasze dzieci nie są świadome, że walizki
Kiedyś noszono w dłoni.
Nasze dzieci są naszym nie rozumem, który nas
usprawiedliwia.

Nasze nieletnie dzieci bardzo się martwią
O przyszłość swoich rodziców.
Nasze dzieci myślą, że rodzice nie są ludźmi.
Nasze dzieci żyją pod ziemią i swoją
Dziczą rządzą światem...

Podobnie odnosi się do poezji przyszłości
w wierszu „Młodzi, wściekli poeci”:

Najważniejsze jest to co pozostaje po uczcie!
Mniej więcej co pięć do sześciu lat
Na scenie pojawia się nowe pokolenie młodych
ludzi,

gniewni poeci gotowi zmienić świat....
I rzeczywiście, słusznie się gniewają; tyle całej
tej

nieznośniej poetyckiej zgnilizny wokół;
tyle brudnego sentymentalizmu, który
powoduje gniew; demony folkloru, które
powinno się
przebić kołkiem głogu...

I konkluduje:

I tylko dopiero jeden z nich / ten, który został
upokorzony przed
ciemnym lustrem w sobie/ jak starożytny
egipski
skarabeusz w bursztynie przedłuża swoją
żywołność.

Ale oto i jest śmierć, która jest nieodłącznym elementem życia.

Kaniony

Starość przychodzi, gdy zaczynamy żyć ze
śmiercią

Jak z wiosną. Nie trzeba być uczonym
encyklopedystą, aby wiedzieć, że rzeczywistość
nie może być

oszukana....

(fragment)

Dragan Jovanovic Danilov urodził się w 1960 roku w Pożedze w Serbii, studiował w

Belgradzie historię sztuki, wydał wiele tomów wierszy.



Dziękuję Oldze Lalić- Krowickiej za przesłanie mi tego tomu. Była to poetycka uczta, odnalazłam w niej swoje myśli, kłaniam się z szacunkiem i uznaniem Poecie!

Ewa Radomska

Kilka refleksji o upadku kultury w nowej Polsce

W Polsce Ludowej powszechnie przyjęty był pogląd, w myśl którego byt określa świadomość. Ale mimo że prymat przyznawano sferze ekonomicznej, to zdawano sobie sprawę ze znaczenia kultury i z jej wpływu na świadomość Polaków.

Przypomnę, że w Polsce Ludowej kultura charakteryzowała się bardzo wysokim poziomem rozwoju. Mieliśmy wspaniałych twórców kina, teatru, znakomitych malarzy i kompozytorów. Teatr Telewizji, należał do najlepszych w świecie. Teatr Grotowskiego i Kantora, miał znaczenie światowe. W Polsce Ludowej kwitło życie literackie. Istniały pisma literackie jak na przykład: „Literatura”, „Literatura na świecie”, „Kultura”, „Twórczość” (do dziś ukazująca się), czy „Życie Literackie”, „Nowe Książki”.

Pomagano osobom utalentowanym w debiutach literackich. Były wydawnictwa, które pełniły tę rolę, by wymienić przede wszystkim Młodzieżową Agencję Wydawniczą oraz Iskry. Instytut Wydawniczy PAX wydawał książki wielu autorom polskim i publikował przekłady książek wielu wybitnych pisarzy z zagranicy. Można by rzec, że Polska żyła literaturą piękną. Promowano czytanie książek, organizując kiermasze książek, festiwale literackie, liczne spotkania z pisarzami, poetami i dramaturgami. Organizowano je także w małych miasteczkach dokąd przyjeżdżali znani twórcy.

Przypomnę też wspaniałe kabarety literackie, które ze swej natury miały wpływ na

szeroki krąg publiczności. Odnaczały się bardzo wysokim poziomem artystycznym. Wymienię tu na przykład kabaret „Starszych Panów”, kabaret „Dudek”, kabaret Olgi Lipińskiej, a także kabaret Laskowika i Smolenia.

Niestety, zmiany po 1989 roku doprowadziły do upadku sztuki i literatury pięknej. Tak zwana demokracja i tak zwana wolność „otworzyły szeroko drzwi” grafomanom i temu, co pospolite w sztuce oraz literaturze pięknej.

Dziś każdy może zostać pisarzem, poetą, utworzyć kabaret. Decydują o tym pieniądze i koneksje. Mierny pisarz dysponujący pieniędzmi może wydać swoją książkę, płacąc określone wydawnictwu. Niestety, sztuka i literatura stały się towaram, jak prawie wszystko w gospodarce neoliberalnej, w której żyjemy. W Polsce Ludowej było to niemożliwe, gdyż o wydaniu książki decydowała wartość merytoryczna, potwierdzana recenzjami wybitnych krytyków literackich. Dziś krytyka została zastąpiona przez naciski powiązań towarzyskich i grę interesów. Poziom obecnych kabaretów jest żenujący. Króluje muzyka diskopolo zaspokajająca najniższe gusta odbiorców. Publikowane tomiki poetyckie bywają pisane wadliwą polszczyzną. Upadek języka staje się wszechobecny.

Nowością w stosunku do Polski Ludowej – w związku z rozwojem cywilizacji – jest internet. W nim każdy może zamieszczać to, co napisze, niezależnie od wartości literackiej.

Dawno temu genialny Lem napisał, że w morzu grafomanii trudno jest znaleźć wartościowy tekst. Dodam od siebie, że obecnie mamy ocean grafomanii, więc jeszcze trudniej jest znaleźć wartościowe utwory.

Po 1989 roku nastąpiła u nas powszechna prywatyzacja i ona bardzo negatywnie wpłynęła na stan polskiej kultury. Nie ma na przykład państwowych wydawnictw, które dbały o wysoki poziom publikacji.

Wartością nadrzędną stał się zysk. Rozwój duchowy społeczeństwa nie interesuje rządzących... Tym samym troska o kulturę stała się drugoplanowa w porównaniu ze światem interesów.

Nawet edukacja została podporządkowana prawom rynku. Określone badania naukowe są wyznaczane przez interesy koncernów. Zgodnie z teorią neoliberalizmu ekonomicznego państwo przestało pełnić funkcje opiekuńcze wobec obywateli, a więc także wobec twórców kultury.

Upadek poziomu edukacji i kultury nowego pokolenia polskiej inteligencji jest zatrważający. Wśród rozmaitych czynników, które na to wpływają należy wskazać zgodę na czytanie w szkołach bryków zamiast dzieł literackich. Zagrożeniem szczególnym staje się sztuczna inteligencja. Pięcy cywilizacji zachwycają się możliwością na przykład pisania tekstów literackich przez sztuczną inteligencję. Nie zdają sobie sprawy, że twórczość artystyczna, literacka, a także naukowa jest rezultatem nie tylko racjonalnych przemyśleń, ale także wrażliwości, uczuciowości oraz intuicji człowieka, których pozbawiona jest sztuczna inteligencja.

Jan Stępień